



INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 20 października 2014

Ekipa Runmageddonu wygrywa legendarny Tough Guy, najtrudniejszy na świecie ekstremalny bieg przeszkodowy!

Każdego roku z całego świata na początku października na farmę Mr. Mouse'a pod Wolverhampton zjeżdżają najodważniejsi, najtwardsi, najszybsi i najsilniejsi zawodnicy, aby wziąć udział w Tough Guy – najtrudniejszym biegu przeszkodowym na świecie. Wśród uczestników tegorocznej edycji znajdowali się również organizatorzy Runmageddonu, największego w Polsce cyklu biegów ekstremalnych. Wszyscy spisali się znakomicie, wygrywając na dystansie 10 km oraz zajmując pierwsze trzy miejsca w najtrudniejszym półmaratonie na świecie!

Tough Guy liczy sobie już 27 lat, co czyni go najstarszą imprezą typu Obstacle Race na świecie. Zawody odbywają się zawsze w tym samym miejscu, na farmie Mr. Mouse'a położonej we wsi Perton pod Wolverhampton. Główna edycja biegu odbywa się w styczniu i przyciąga nawet pięć tysięcy uczestników, dzięki czemu uznawany jest za najbardziej kultowy spośród wszystkich zawodów tego typu na świecie. O skali trudności, i o tym jak niebezpieczny jest ten bieg świadczy fakt, że przed startem każdy uczestnik podpisuje tzw. Death Warrant, w którym zrzeka się wszelkich roszczeń wobec organizatora nawet w wypadku śmierci na trasie.

Nie odstrasza to jednak śmiazków do zmierzenia się z tą ekstremalną trasą, a zmuszeni rosnącą popularnością biegu organizatorzy Tough Guy od niedawna przygotowują również jesienną edycję tych zawodów. Ekipa Runmageddonu postanowiła przetestować swoje możliwości oraz trasę biegu na dwóch spośród czterech dystansów – 10-kilometrowym oraz półmaratońskim. W biegu na 10 km wystartował Marek Podgórski, a z dystansem 21 kilometrów zmagali się Jaro Bieniecki, Bartosz Galiński i Adrian Krupa oraz czwórka sympatyków Runmageddonu – Maksym Ziółkowski, Seweryn Szeląg, Michał Łabuszewski i Robert Kalandyk.

Ekipa Runmageddonu jechała do Wielkiej Brytanii przyglądać się organizacji tego najstarszego biegu z przeszkodami na świecie, ale zapowiadała też poważną walkę na trasie. Przez większość dystansu prowadził Jaro, po plecach deptał mu Bartek, robiący furorę wśród

kibiców i zawodników dzięki strojowi Borata, a o trzecie miejsce walczył Adrian. Na mecie półmaratonu pierwszy zameldował się jednak Bartek, który na dwa kilometry przed metą wyprzedził Jaro. Prezes Runmageddonu na mecie zameldował się minutę po zwycięzcy, a po upływie kolejnych dziesięciu Adrian – całe podium Tough Guy Halfmarathon dla Runmageddonu!

W startującym pół godziny później biegu na 10,5km pierwsze miejsce zajął Marek, który startował wyścigu na tym dystansie jako jedyny z Polaków. Prowadził od samego początku i nie dał sobie odebrać prowadzenia do samej mety.

„Ekipa Runmageddonu poza przygotowywaniem kolejnych edycji ekstremalnych biegów z przeszkodami, równie chętnie bierze udział w podobnych imprezach, nie tylko na terenie Polski. Tym razem, w ramach poszerzania horyzontów postanowiliśmy udać się na kultowy Tough Guy do Wielkiej Brytanii, aby podpatrzeć jak organizowany jest najstarszy i ponoć najtrudniejszy ekstremalny bieg na świecie. Oprócz rozwiązań organizacyjnych, w Anglii szukaliśmy również lokalizacji na zagraniczną edycję Runmageddonu. Jesteśmy szczęśliwi nie tylko z owocnych poszukiwań i zebranych tutaj doświadczeń, ale również z osiągniętego wyniku sportowego. Zajmując całe podium w tym kultowym biegu pokazaliśmy, że nie tylko od strony organizacyjnej nie ma na nas mocnych. Mając taki zespół jestem pewien, że sukces Runmageddonu nie jest przypadkowy ani tymczasowy i spokojnie możemy myśleć o podboju nie tylko rodzimego rynku, ale również o ekspansji poza Polskę. Cieszymy się z naszej wyprawy do Wielkiej Brytanii, gdyż potwierdziliśmy nasze przekonanie, że pod względem organizacyjnym i sportowym Runmageddon w żadnym wypadku nie ustępuje najstarszemu ekstremalnemu biegowi na świecie.” – powiedział Jaro Bieniecki, dyrektor Runmageddonu, niegdyś wyczynowy długodystansowiec.

Organizatorem Tough Guy jest Billy Wilson, przez uczestników zwany Mr. Mouse - były członek Gwardii Królewskiej, który trenował żołnierzy armii brytyjskiej. W 1987 roku po raz pierwszy zaprosił śmiałków z całego świata, żeby zmierzili się w 15-kilometrową trasę. Bieg w błocie po kolana, rowy z lodowatą wodą, zasieki pod którymi można się tylko czołgać, wysokie na kilka metrów platformy zbudowane z belek, drutu kolczastego i sznurów, pole z przewodami elektrycznymi, które przy każdym dotknięciu paraliżują mięśnie, to tylko niektóre z przygotowanych atrakcji czekających na śmiałków. Tough Guy zyskał miano najtrudniejszej trasy przełajowej na świecie, każdego roku średnio jedna trzecia z kilku tysięcy uczestników nie dociera do mety.

O biegu Runmageddon (www.runmageddon.pl)

Runmageddon to największy cykl ekstremalnych biegów przez przeszkody w Polsce. Organizatorami imprezy jest m.in. działające od 2005 roku Stowarzyszenie OTK Rzeźnik znane z organizacji m.in. Biegu Rzeźnika - górskiego ultramaratonu na dystansie 80km oraz Maratonu Bieszczadzkiego.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem

jest wysiłek fizyczny i rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prąc naprzód niejednokrotnie będzie musiał wspinać się, czołgać, brnąć w błocie, skakać, a także zmierzyć się z wodą oraz ogniem.

Kontakt dla mediów:

Marcin Dulnik
Rzecznik prasowy Runmageddon

Agencja In Fact PR

marcin.dulnik@infactpr.pl

mobile: 660 722 822